

# NA RATUNEK SIEMIANOWICOM

Rozmowa z Jadwigą Dyktus, prezes Towarzystwa Finansowego Silesia

Międzynarodowy koncern hutniczy i czeskie, niemieckie oraz polskie firmy interesują się kupnem majątku likwidowanej siemianowickiej Walcowni Rur Jedność. Nigdy nie ukończona inwestycja z lat 70 XX w. kosztowała już setki milionów złotych. Główny udziałowiec (i zarazem wierzyciel) walcowni – Towarzystwo Finansowe Silesia postanowiło raz na zawsze rozwiązać palący problem: najpierw mozolnie uporządkowało bałagan formalny, narodził się wokół walcowni, a teraz do końca czerwca chce sprzedać z hal WRJ urządzenia renomowanej niemieckiej marki Mannesmann do wytwarzania rur bezszwowych. Mają prawie 20 lat, okazuje się jednak, że dla branży na świecie stanowią ciągle łakomy kęs. Jeśli plan się powiedzie – arcytrudny proces likwidacji WRJ dobiegnie do szczęśliwego końca.

**Czy jest szansa na udaną sprzedaż majątku WRJ? W jakim stanie są urządzenia i jak udało się TFS przyciągnąć potencjalnych nabywców?**

– Z informacją o wystawieniu majątku na sprzedaż trudno było dotrzeć do podmiotów w branży na całym świecie komornikowi, który razem z nami prowadzi likwidację WRJ. Ogłoszenie mógłby wystawić w portalu komorniczym lub powiesić w kancelarii. A tu niezbędna była inna skala działania. Postanowiliśmy rozpropagować ogłoszenie poza granicami Polski. Dlaczego? Bo skala produkcji, a zatem i parku maszynowego, który projektowano przed laty dla WRJ, jest tak ogromna, że najprawdopodobniej nie tylko w kraju, ale nawet w Europie niełatwo byłoby uruchomić linię walcowniczą, która czeka w Siemianowicach.

Aby objąć zasięgiem dosłownie na cały świat, opublikowaliśmy ogłoszenie w największych periodykach branżowych (jak np. „Tube&Pipe”) i na portalach typu Mesteel, trade.gov.pl, GO!. Dotarliśmy z informacją do uczestników European Steel Tube Association, którzy 24-25 maja obradowali w Paryżu. Zaprezentowaliśmy ogłoszenie na dużych Międzynarodowych Targach Tube w Duesseldorfie.

Na oferty czekamy do 30 czerwca 2018 r. a chętni mogą obejrzeć urządzenia na miejscu. Mogą też liczyć na nasze wyjaśnienia i pomoc w przygotowaniu ofert. Strategia okazała się skuteczna, bo zgłaszają się do Siemianowic zainteresowani. To m.in. spory koncern międzynarodowy, ale też firmy z Czech, Niemiec i Polski. O fakcie sprzedaży poinformowane zostało środowisko hutnicze na całym świecie. Majątek jest w dobrym stanie technicznym, a kluczowe urządzenia są w dalszym ciągu uznawane za nowoczesne, mimo że wyprodukowano je kilkanaście lat temu.



**To jednak nie pierwsza przymiarka do zakończenia kłopotliwej epopei WRJ. Przed laty walcownię próbowano jeszcze ratować. Teraz chodzi o wyjście z rokrocznych strat. To przejęcie dla TFS okazało się wyjątkowo pechowe. Czy tym razem dopisze Wam szczęście?**

– Przede wszystkim to nieprawda, że nasze poprzednie wysiłki naprawcze były bezowocne. Byliśmy wręcz o włos od uratowania walcowni! W od lat prowadzonym procesie, z wydatnym udziałem TF Silesia pod moją zresztą pieczę, udało nam się w 2008 r. doprowadzić do pozyskania wiarygodnego inwestora. Parafowano z nim nawet stosowne umowy! Do transakcji niestety nie doszło. Storpedował ją ówczesny Minister Skarbu Państwa, nie wyrażając zgody na sprzedaż. Zamierzaliśmy wówczas jako TFS całkowicie opuścić branżę hutniczą, a uzdrowiona zostałaby nie tylko Walcownia Rur Jedność, ale i pozostałe nasze spółki hutnicze, czyli siemianowicka cięgarnia rur (tę na szczęście udało się później reaktywować i jako WR Silesia kontynuuje dziś z powodzeniem 170 lat tradycji hutniczych w Siemianowicach). Ówczesny plan ratunkowy obejmował też spółkę hutniczą WRA w Zawadzkiem. Kilka lat później udało się ją co prawda sprzedać, niestety za znacznie niższą cenę niż ta, którą inwestor proponował w 2008 r. A ile możemy uzyskać z obecnej transakcji? Trudno przewidzieć, lecz wiadomo, że w przetargu z 2009 r. wartość Walcowni Rur Jedność wyceniano na blisko 170 mln zł.

**Skąd intuicja, że uda się w tym roku znaleźć kupca na majątek WRJ?**

– Z dużym wysiłkiem w minionych latach udało się TF Silesia uporządkować wyjątkowo zawiłą i zabałaganioną sytuację wierzycielską i własnościową walcowni. Przejście tych trudności przypominało doprawdy rozwiązanie kwadratury koła. Za to teraz zainteresowani inwestorzy nie muszą już rozmawiać z kilkoma wierzycielami. Ponadto, co istotne, sprzedaż majątku nastąpi w tzw. trybie egzekucyjnym. Oznacza to, że kupiec będzie miał absolutną gwarancję, że nabywany majątek nie jest dotknięty żadnymi wadami prawnymi, prawami osób trzecich ani innymi obciążeniami. Duży komfort dla kupującego wynika stąd, że procedura sprzedaży będzie w pełni transparentna, gdyż jej zasady reguluje kodeks postępowania cywilnego, sprzedaż prowadzi komornik sądowy a sąd cywilny nadzoruje cały proces. Wziąwszy to wszystko w rachubę, uważamy, że postępowanie egzekucyjne pozwoli zbudować naprawdę atrakcyjną ofertę dla zainteresowanych podmiotów w branży światowego hutnictwa.

Ze szczegółami sprzedaży walcowni rur bezszwowych systemu Mannesmana WRJ zapoznać można się na stronie internetowej [http://nettg.pl/uploads/docs/2018-04/1524731970-wrj\\_netgg-min.pdf](http://nettg.pl/uploads/docs/2018-04/1524731970-wrj_netgg-min.pdf)